



Fot. Paweł Legiejski

Ceremonia jubileuszowa przy Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego z udziałem rektorów obu uczelni. W auli tego gmachu przed stu laty odbyła się uroczystość otwarcia Akademii Górniczej

Stulecie Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie

Służąc Polsce



Magnificencjo, świetny Senacie, Dostojne Zgromadzenie! Niniejszym ogłaszam Akademię Górniczą za otwartą – te znamienne słowa wypowiedział 20 października 1919 roku Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, dając początek uczelni, która odegrała dominującą rolę w budowaniu i rozwoju polskiego przemysłu.

Konrad P. Eckes

Przed odrodzonym po zaborach państwem polskim stanęło wiele fundamentalnych zadań, takich jak scalenie kraju, zbudowanie jednolitej gospodarki oraz utrwalenie z wielkim trudem wywalczonej wolności. Obronność i gospodarka wymagały niezwłocznego rozwoju infrastruktury technicznej, przede wszystkim przemysłu ciężkiego.

Wprawdzie w okresie zaborów na ziemiach rdzennie polskich w pewnym stopniu przemysł rozwijał się, był jednak podporządkowany interesom obcych państw.

• Początki Akademii Górniczej

Istniała na szczęście polska elita techniczna wykształcona na uczelniach działających albo na terenach zaborów, albo na renomowanych uczelniach austriackich czy niemieckich. Starania

o utworzenie polskiej uczelni górniczej w Krakowie były prowadzone w zaborze austriackim jeszcze przed I wojną światową. W roku 1913 Ministerstwo Robót Publicznych w Wiedniu powołało Komitet Organizacyjny Akademii Górniczej. Jednak jego dalsze działania zostały przerwane przez wojnę i dopiero po jej zakończeniu niezwłocznie przystąpiono do realizacji projektu. Niecały rok po odzyskaniu niepodległości Naczelnik Państwa Józef Piłsudski mógł w auli Uniwer-

sytetu Jagiellońskiego uroczyste ogłosić utworzenie Akademii Górniczej.

Już wcześniej dyskutowano nad lokalizacją uczelni. Rozpatrywano wariant rozbudowy zakresu kształcenia na Politechnice Lwowskiej o tematykę górniczo-hutniczą. Lwów był dominującym ośrodkiem nauki w zaborze austriackim, a poza tym takie rozwiązanie gwarantowało szybkie uruchomienie studiów. Miasto było jednak zbyt odległe od ośrodków przemysłowych Śląska i Zagłębia. Z kolei umiejscowienie uczelni w centrum ośrodków przemysłowych wykluczała niepewność zachodniej granicy nowo powstałego państwa polskiego. Wybuchały powstania śląskie, które trwały jeszcze do roku 1921. Dlatego najlepszy okazał się Kraków.

W pierwszym okresie działalności uczelnia nie miała swojej własnej siedziby, korzystała z obiektów tymczasowych. Udostępnione bezpłatnie przez władze miasta tereny oczekiwały na rozpoczęcie inwestycji. W roku 1923 uroczyste położono kamień węgielny pod budowę reprezentacyjnego budynku Akademii Górniczej. Odrodzone państwo polskie z największym trudem wypracowywa-



Tablica w budynku głównym AGH upamiętniająca otwarcie Akademii Górniczej 20 października 1919 roku przez Naczelnika Państwa Polskiego Józefa Piłsudskiego

ło środki finansowe, zwłaszcza w latach rozpoczynającego się światowego kryzysu. Budynek został oddany do użytku w roku 1930. Akademia Górnicza rozwijała się bardzo dynamicznie i szybko stała się znaczącą uczelnią w skali kraju, a jej absolwenci byli zatrudniani na wy-

sokich stanowiskach w przemyśle. Rozwijała się też działalność naukowa.

Niestety, rozkwit ten został przerwany przez II wojnę światową. Po agresji Niemców na Polskę już 6 września budynek Akademii został przejęty na siedzibę administracji władz okupacyjnych. Rozpoczęła się grabież i niszczenie mienia uczelni, a w listopadzie 1939 r. doszło do aresztowania elity naukowej Krakowa. Uwięziono 184 osoby, w tym 18 profesorów i 3 docentów Akademii Górniczej – prawie cały ówczesny stan samodzielnych pracowników nauki. Zostali oni wysłani do obozów koncentracyjnych i tylko dzięki presji wywieranej przez środowiska nauki różnych krajów byli sukcesywnie zwalniani. Niestety, część z nich nie przeżyła warunków obozu.

Według zamysłu władz hitlerowskich ludność polska miała być dostarczycielem siły roboczej i usług dla III Rzeszy, dlatego dopuszczalne były szkoły zawodowe. W Krakowie funkcjonowała Państwowa Szkoła Techniczna Górniczo-Hutniczo-Miernicza. Stała się ona schronieniem dla ocalałej kadry Akademii Górniczej, pozwalając na kontynuację rozwoju polskiej myśli technicznej i będąc jednocześnie ośrodkiem tajnego nauczania w okresie okupacji.

• W czasach socjalizmu

Po zakończeniu II wojny światowej, mimo zmienionych warunków politycznych, nastąpiło bardzo szybkie odrodzenie Akademii Górniczej. Podobnie jak po I wojnie należało odbudować zniszczony przemysł i wykształcić kadre inżynierską. Akademia otrzymała od nowych władz dodatkowe wsparcie, ponieważ pracowała na rzecz przemysłu ciężkiego,



Budynek główny Akademii Górniczej w trakcie budowy, stan z roku 1927



Budynek główny Akademii Górniczo-Hutniczej z rzeźbami górników i hutników oraz świętej Barbarą na szczycie elewacji, stan z roku 2014

którego środowisko było bazą ideologii komunistycznej.

W roku 1947 podjęto uchwałę o zmianie nazwy uczelni na Akademię Górniczo-Hutniczą, co władze zatwierdziły w roku 1949. W latach 50. i 60. była prowadzona znaczna rozbudowa uczelni, powstawały nowe budynki i wydziały (pod koniec tego okresu AGH miała ich już dziesięć). Wsparcie ówczesnych władz i potrzeby gospodarki surowcowej wpływały też pozytywnie na rozwój kadry. W roku 1954 na bazie wydziałów politechnicznych AGH została utworzona Politechnika Krakowska. Uczelnia zasiłała też swoją kadrami politechniki: Śląską, Wrocławską i Częstochowską, a także inne uczelnie techniczne.

Akademia Górniczo-Hutnicza w okresie tak zwanej budowy socjalizmu dobrze wpisywała się w ideologię kraju o gospodarce surowcowej. Jednak państwa o przodującej technice już znacznie wcześniej przestawiły się na produkcję wyrobów wysoko przetworzonych. Nieuniknione w tej sytuacji kryzysy wybuchające w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej tłumiono siłą lub środkami finansowymi z kredytów. Taki kształt gospodarki stawał się coraz bardziej niewydolny i na początku lat 80. pojawił się głęboki kryzys i wybuchły powszechne strajki. Władcy PRL-u ratowali ustrój ogłoszeniem stanu wojennego. Wtedy

właśnie uczelnia pokazała swoją tłumioną przez lata prawdziwą postawę. AGH jako jedyna uczelnia w Krakowie i jedna z trzech w Polsce sprzeciwiła się wprowadzeniu stanu wojennego i podjęła strajk okupacyjny. Ten strajk był wyrazem solidarności ze wszystkimi, których moc oddziaływania społecznego nie była tak duża, jak renomowanej uczelni technicznej. Strajk został spacyfikowany siłą, ale władze, obawiając się otwartego konfliktu z elitą przemysłową kraju, powstrzymały się od represji przeciwko jego uczestnikom. Z tego protestu pracowników AGH można wyprowadzić uniwersalną zasadę postępowania: nawet wtedy, gdy jest się wspieranym przez władze i czerpie się z tego korzyści – należy zachowywać się przyzwoicie.

• Wielki przełom

Kolejne lata wykazały całkowitą niewydolność gospodarki socjalistycznej i przy sprzyjających warunkach zewnętrznych w roku 1989 doszło w naszym kraju do wielkich zmian politycznych i gospodarczych. W ślad za tym nastąpiły duże zmiany w profilu działalności naukowej i dydaktycznej w AGH. Uczelnia przestawiła swoją działalność na potrzeby gospodarki rynkowej, stając się uniwersytetem technicznym nowoczesnych technologii, o znakomitych notowaniach w kraju i za granicą.

Oceniając działalność uczelni w przekroju historycznym, można zauważyć, że jej przyspieszony rozwój był trzykrotnie związany z odzyskiwaniem wolności. Tak było w latach odrodzenia się państwa polskiego po zaborach, następnie po zakończeniu II wojny światowej, w tej ograniczonej wolności, i wreszcie po roku 1989, gdy nie ideologia, lecz gospodarka zaczęła ustalać kierunki działania uczelni.

Podsumowując historię AGH w okresie minionych stu lat, można stwierdzić, że odgrywała ona dominującą rolę w budowaniu i rozwoju nauki oraz edukacji w zakresie wyszukiwania bogactw ziemi, ich wydobycia i przerobienia, a w ostatnich 30 latach rozszerzyła swoją działalność o technologie uniwersalne. Symbolem wiodącej roli AGH w rozwoju przemysłu może być lokomotywa ustawiona na terenie kampusu. Ten parowóz, z niezbyt odległej historii, nawiązuje także do więzi z tradycją, tak starannie kultywowaną na tejże uczelni.

• Geodezja na AGH

Z poszukiwaniem bogactw ziemi, udostępnianiem złóż i eksploatacją minerałów nierozłącznie związane są pomiary geodezyjne i kształcenie w zakresie miernictwa górniczego było prowadzone od samego początku istnienia uczelni – w powiązaniu z edukacją górniczą i geologiczną. Do formalnego powołania osobnego wydziału doszło w roku 1951. Został on utworzony z dwóch nurtów zastosowań geodezji funkcjonujących w AGH – górniczego i politechnicznego. Nurt górniczy okazał się przeważający i wydział otrzymał nazwę „Geodezji Górniczej”. Miała ona podkreślić rangę miernictwa górniczego w krajowym środowisku nauki i edukacji. Natomiast w zderzeniu z nauką światową była niezbyt fortunna, ponieważ termin „geodezja” jest powszechnie kojarzony z pomiarami podstawowymi. W roku 1990 nazwa wydziału została rozszerzona o drugi człon „i Inżynierii Środowiska”.

Fot. Archiwum autora



Lokomotywa parowa wyekspozowana na terenie kampusu AGH symbolizująca wiodącą rolę uczelni w rozwoju przemysłu ciężkiego w naszym kraju



Uroczysty orszak rektorów AGH, uczelni polskich i zagranicznych, pracowników i studentów, któremu towarzyszyła Orkiestra Reprezentacyjna AGH; na dalszym planie Sukiennice i wieża kościoła Mariackiego

wówczas kontynuować rozbudowę uczelni – powstało 6 nowych pawilonów. Zaślugą prof. Kowalczyka jako rektora było także zbudowanie w terminie późniejszym siedziby Wydziału Geodezji Górniczej – pawilonu wyposażonego w infrastrukturę do pomiarów górniczych i przemysłowych, która służy z powodzeniem do czasów współczesnych.

W latach 1961-1963 rektorem AGH był profesor Tadeusz Kochmański, specjalista od obliczeń geodezyjnych i mechaniki górotworu. To właśnie jemu uczelnia zawdzięcza dokonanie przełomu technologicznego za sprawą zainstalowania dwóch pierwszych komputerów (1963/1964). Decyzja profesora Kochmańskiego o rozpoczęciu na AGH przed 55 laty edukacji w zakresie informatyki była kamieniem milowym w procesie kształcenia i otworzyła nowy rozdział w edukacji informatycznej.

Wydział Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska zawsze cieszył się opinią wyróżniającej się placówki edukacyjnej, która dysponuje doświadczoną kadrą i bogatą bazą dydaktyczną. Cechą kształcenia jest jego praktyczny charakter. W roku bieżącym Fundacja Edukacyjna Perspektywy po raz trzeci opublikowała Ranking Studiów Inżynierskich, w którym oceniono 21 najpopularniejszych dyscyplin studiów technicznych. Prowadzony przez WGGiIS kierunek „geodezja i kartografia” został w nim sklasyfikowany na 1. miejscu wśród dziewięciu uczelni, które w tym kierunku kształcą.

● Statystyka i rankingi

Na AGH prowadzone są 62 kierunki kształcenia, w czym mieści się ponad 200 specjalności. Liczba studentów sięga 27,5 tys. AGH zatrudnia blisko 4 tys. pracowników, w tym dwustu z tytułem profesora. Studia doktoranckie kontynuuje 1040 słuchaczy. W studiach podyplomowych bierze udział 2,5 tys. absolwentów. AGH wymieniana jest w tyłu rankingach krajowych i zagranicznych, że nie ma tu możliwości przytoczenia ich wszystkich, więc ograniczymy się do tych najważniejszych.

W rankingu szkół wyższych „Perspektywy” AGH zajęła w 2019 roku 4. miejsce w pełnym wykazie uczelni i 2. miejsce w kategorii uczelni technicznych (za Politechniką Warszawską). W rankingu studiów inżynierskich w ośmiu przypadkach studia na AGH zostały uznane za najlepsze (w tym kierunek geodezja i kartografia). AGH zajęła 3. miejsce w rankingu „Kuznia prezesów” dziennika „Rzeczpospolita” w roku 2018. Absolwenci odnoszą także osobiste sukcesy finansowe w swojej pracy. W raporcie „Ekonomiczne losy absolwentów” w województwie małopolskim absolwenci AGH stanowią ścisłą czołówkę. Podobnie w rankingu milionerów 2018 można sprawdzić, że AGH wykształciła dziewięciu absolwentów z majątkiem przekraczającym 100 milionów euro.

Spośród licznych sukcesów w rankingach zagranicznych wymienimy tylko

Academic Ranking of World Universities 2019 (zwany listą szanghajską). Wśród tysiąca najlepszych uczelni światowych AGH została sklasyfikowana w przedziale 601-700 i zajęła 1. miejsce wśród polskich uczelni technicznych i 3. miejsce w ogólnym wykazie polskich szkół wyższych.

● Finał uroczystości 100-lecia

Program jubileuszu był rozpisany na kilka miesięcy i obejmował różne imprezy o charakterze integracyjnym i kulturalnym. Główne uroczystości odbyły się 18 i 19 października. Pierwszego dnia organizowano spotkania absolwentów poszczególnych wydziałów. W budynku WGGiIS amfiteatralna sala zapełniła się absolwentami i pracownikami. Starsze roczniki były zaskoczone tym, że dawna wielka sala do ćwiczeń w warunkach zimowych i w niesprzyjającej pogodzie, o wymiarach 24 x 15 m, zajmująca w pionie dwie kondygnacje, przestała pełnić tę funkcję i stała się amfiteatralną salą wykładową. Zmianę tę wymusiła znacznie większa liczba studentów kierunku geodezja i kartografia oraz rozszerzenie zakresu kształcenia o kierunek inżynieria środowiska.

W trakcie wydziałowego spotkania absolwenci mogli się zapoznać z aktualnymi profilami kształcenia i badaniami naukowymi poszczególnych katedr. Były także prezentacje z działalności Koła Naukowego Geodetów „Dahlta” oraz studenckich wypraw naukowych, które

wykonywały dokumentację architektoniczną zabytków światowej klasy w Maroku, Syrii i Iraku. Wieczorem odbyło się spotkanie towarzyskie, w czasie którego konkurowały ze sobą pieśni studenckie z różnych roczników studiów.

Kolejnego dnia po uroczystościach w akademickim kościele Świętej Anny wyruszył pochód, w którym wzięli udział rektorzy AGH oraz innych uczelni polskich i zagranicznych. Trasa pochodu prowadziła dookoła Rynku Głównego, a następnie do Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przed stu laty ta dostojna uczelnia o kilkusetletniej tradycji użyczyła swojej auli na otwarcie nowej, początkowo bezdomnej placówki. W tamtej eksplozji patriotyzmu po odzyskaniu wolności i niepodległego państwa nikt nie mógł przypuszczać, że za 20 lat, w roku 1939, w tym budynku połączą się losy profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczej. Ale nie z okazji współpracy, lecz w barbarzyńskiej akcji niszczenia polskiej inteligencji – aresztowania i wysłania profesorów do niemieckich

odczytywanie listów gratulacyjnych, wręczanie odznaczeń, immatrykulacja studentów pierwszego roku oraz wykład inauguracyjny.

Rektor AGH, profesor Tadeusz Słomka wygłosił wstępne przemówienie, w którym wykazał między innymi, jak uczelnia odpowiada na współczesne wyzwania techniki. W posiedzeniu Senatu uczestniczył również prezydent RP Andrzej Duda. W swoim przemówieniu nawiązał do faktu, że jego rodzice byli pracownikami nauki Akademii. Kolejne przemówienia wygłosili: minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin, komisarz Unii Europejskiej Elżbieta Bieńkowska, prezydent miasta Krakowa prof. Jacek Majchrowski, prezes Rady Ministrów (1997-2001), przewodniczący parlamentu Europejskiego (2009-2012), doktor honoris causa AGH prof. Jerzy Buzek oraz rektor Politechniki Warszawskiej prof. Jan Schmidt jako przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Wszystkie wystąpienia nawiązywały do jubileuszu, ale w nie-

przez przeszkloną ścianę z wnętrza Centrum Kongresowego zlokalizowanego w pobliżu Wisły z pięknym widokiem na Wawel.

● Alma Mater wychodząca poza schematy

Jest w działalności Akademii Górniczo-Hutniczej coś niezwykłego. Jest to budowanie jakiejś szczególnej więzi ze studentami i absolwentami oraz pielęgnowanie tradycji. Na AGH obowiązuje zasada, że uczelnia kształci nie tylko inżyniera, lecz buduje intelektualną elitę kraju. Dlatego wspierana jest wszelka działalność kulturalna, sportowa i turystyczna. Spośród wielu grup zainteresowań można wymienić Zespół Pieśni i Tańca „Krakus” odnoszący od dawna liczne sukcesy na świecie czy Orkiestrę Reprezentacyjną AGH.

Na Akademii szczególnie pielęgnowana jest tradycja nawiązująca do historii górnictwa i hutnictwa. W grudniu uroczyście świętowana jest Barbórka, w maju – dzień świętego Floriana, patrona

lutników. W ramach tych uroczystości odbywają się konferencje naukowe pracowników, a także studentów. Na uczelni funkcjonuje kilkadziesiąt studenckich kół naukowych i w czasie tych konferencji wygłaszanych jest łącznie blisko 700 referatów.

Więź z absolwentami jest utrzymywana przez Stowarzyszenie Wychowanków AGH. Obowiązuje zwyczaj organizowania powtórnej immatrykulacji po 50 latach. Absolwenci otrzymują wówczas od rektora złoty indeks studenta. Ta akcja integruje środowisko i zdarza się, że do immatrykulacji przystępuje ponad 60% stanu rocznika z tak odległego czasu.

AGH wydaje periodyk dla absolwentów pod tytułem „Vivat Akademia” ukazujący się w nakładzie 4,5 tys. egzemplarzy.

Utrzymywana jest także więź z absolwentami z innych krajów, niektórzy z nich po powrocie do siebie piastują wysokie stanowiska w przemyśle. Są niejako ambasadorami kultury polskiej w swoich krajach. Bywa także, że po latach finalizują przewody doktorskie na AGH. Na zakończenie można postawić tezę, że powodzenie i sukcesy Akademii Górniczo-Hutniczej biorą się z synergii tradycji i nowoczesności.

Prof. Konrad P. Eckes



Fot. Krakowska Studentka Agencja Fotograficzna AGH

Uroczyste posiedzenie Senatu Akademii Górniczo-Hutniczej w Centrum Kongresowym ICE

obozów koncentracyjnych. Przed tym właśnie budynkiem zatrzymał się pochód jubileuszowy i rektorzy AGH oraz UJ wygłosili przemówienia.

Następnie w krakowskim Centrum Kongresowym ICE odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu, w którym wzięli udział także rektorzy uczelni polskich i zagranicznych, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, władz centralnych, regionalnych i samorządowych, zaproszeni goście z przemysłu oraz absolwenci AGH. Posiedzenie miało bardzo bogaty program, były liczne przemówienia,

których można było usłyszeć sentencje uniwersalne – o równości ludzi, godności człowieka, świecie wartości i o przetrwaniu naszej cywilizacji.

Wieczorem w Centrum Kongresowym ICE miało miejsce przedstawienie teatralno-muzyczne o formie sztuki współczesnej pod nazwą „Kids of Evolution” z udziałem najwyższej klasy artystów. Ostatnim punktem programu uroczystości jubileuszowych było widowisko plenerowe sztucznych ogni na bulwarach Wisły. Widzowie wieczornego przedstawienia mogli je podziwiać